

Kurjer Łódzki

Nowy

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnośnieniem do domu i na prowincji rocznie Mk. 27, półrocznie Mk. 13.50, kwartalnie Mk. 6.75, miesięcznie Mk. 2.25. Zagranicą kwartalnie Mk. 7.50

Wtorek, 22 stycznia 1918 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie I-iej w tekście mk. 1.75 f. za wiersz pet. jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia zwyce, 50 f. za wiersz pet. Drobnia 25 f. za wiersz

DRUGA LOTERJA KLASYCZNA

na rzecz Towarzystw Kulturalno - Oświatowych

23,500 zasadniczych losów, na które pada 11,750 wygranych i 10 premii.

Główna wygrana 350,000 mk.

Opłata za cały los 24 marki.

Ciągnięcie I-iej klasy d. 21 i 22 lutego 1918 r.

Losy są już w sprzedaży u pp. kolektorów.

Zarząd: Warszawa, Królewska 23.

OSOBY chcące się zająć LOTERJI KLASYCZNEJ

na rzecz towarzystw kulturalno-oświatowych

zechcą się zgłosić do

Agentury Łódzkiej Piotrkowska 10.

55-a rocznica powstania styczniowego.

II.

Traktat paryski, kończący wojnę krymską, między innymi włożył na Rosję carską obowiązek przywrócenia w Królestwie Polskim stanu, uchwalonego przez Kongres Wiedeński, t. j. odrębnego rządu konstytucyjnego i własnego polskiego wojska. Rząd rosyjski oświadczył jednak z wykonaniem tego zobowiązania, które wzbudziło w Polsce nadzieję na zmianę dotychczasowych rządów rosyjskich w Królestwie Polskim w duchu bardziej liberalnym. Nadzieje te podsycał Napoleon III, którego rząd carsko-rosyjski nie uznał cesarzem francuskim i traktował jako uzurpatora. Mowy meżów stanu w parlamentach Anglii i Francji podniecały polaków do czynu. Jakoż już w roku 1859 rozpoczęły się ruchy rewelucyjne w Warszawie i znalazły echo w całym kraju, którego namiestnikiem pedówezas był książę Gerczakow. Ruchy te przybrały początkowo wyraźniejszy charakter w latach następnych, aż nareszcie w lutym roku 1861 doszło do pierwszego rozlewu krwi. Też się wówczas w Warszawie obrady Towarzystwa rolniczego Królestwa Polskiego nad projektem uwłaszczenia włoścjan, co nie podobano się ówczesnemu rządowi rosyjskiemu, który nakazał rozwiązanie Towarzystwa rolniczego. Z okazji pogrzebu generałowej Sowickiej, wdowy po bohaterskim obrońcy Weli, przedmieścia Warszawy, przy szturmie do jej okopów, w roku 1861 doszło do manifestacji na placu Zamkowym. Padły strzały, dane przez wojsko rosyjskie, których

ofiara, było pięciu poległych. Na rozkaz telegraficzny z Petersburga władze rosyjskie w Warszawie cęcały wojsko i policję z ulic Warszawy i dozwolili na ureczysty pogrzeb zabitych ofiar.

Była to wspaniała i pełna powagi demonstracja, której echo rozległo się po całym kraju. Cała ludność Warszawy w żalobnych szatach przyjęła udział w pogrzebie. Perzadek, utrzymywany przez straż obywatelską, panował wizerowy. Nabożeństwa żalobne za dusze poległych odprawiono we wszystkich kościołach całego kraju. Naród polski dał tem dowód wysokiej dojrzałości politycznej i powagi. Echo zaś warszawskie znalazły oddźwięk w całej Europie, a zwłaszcza we Francji i Anglii, których parlamenty zaczęły się dopominać o zmianę systemu rządów w Polsce. Pod ich naciskiem car Aleksander II zawezwał margrabię Wielopolskiego do Petersburga i polecił mu opracować reformy dla Królestwa Polskiego, a wreszcie mianował go naczelnikiem rządu cywilnego w Królestwie, którego namiestnikiem mianował swego brata, wielkiego księcia Konstantego Mikołajewicza. Reformy Wielopolskiego zaprowadziły samorząd miejski i powiatowy przez ustanowienie rad miejskich i powiatowych, szkolnictwo polskie średnie i wyższe. Utworzono Szkołę Główną w Warszawie i politechnikę w Puławach. Wszystkie urzędy, nie wyłączając gubernatorów, objęli polacy. — W kraju powstały wówczas dwa stronnictwa, tak zwanych białych, zwolenników reform Wielopolskiego, domagających się zaprzestania wszelkich manifestacji i zajęcia się pracą nad rozwojem ustanowionych reform, oraz czerwonych, dążących do całkowitego uniezależnienia Polski od Rosji, a przynajmniej zaprowadzenia

w niej rządów w całej pełni konstytucyjnych, z nadaniem tych swobód Litwie, Wołyniowi i Podolu.

Nietakt margrabię Wielopolskiego, który bardzo często odzywał się do swego otoczenia, że dla polaków można bardzo wiele zrobić, lecz z polakami nie, jego wielkopańska buta, despotyczny charakter, nie przebiegający w środkach, gdy szło o zwalczanie przeciwników jego polityki, oraz nieumiejętność zdobywania sobie popularności w narodzie, — wzmacniały siły partii czerwonych a osłabiały białych, — aż wreszcie doszło do katastrofy.

Przez trzy lata z rządu niebrano w Polsce rekruta. Tu należy dodać, że nie było jeszcze wówczas skróconej powszechnej służby wojskowej. Rekrutacja odbywała się systemem pobierania do wojska ludzi młodych; zdolnych do służby wojskowej, obowiązanych służyć w szeregach armii czynnej po lat 15. Zapytano margrabię z Petersburga, czy kraj na tyle jest już uspokojony, że można przystąpić do poboru rekruta. Wielopolski w nadziei, że tym sposobem pozbędzie się nairadykalniejszych żywiołów partii czerwonych, gorącej i zapalnej młodzieży, — dał odpowiedź twierdzącą. Zarządzono zatem branke. Młodzież zagrożona poborem do wojska zbiegła w lasy i tam gdzie kto mógł i jak mógł uzbroid się w broń myśliwską palną, w kosy, palasze i szable, których sporo znajdowało się po dworach jako pamiątki rodzinne, utworzyła pierwsze oddziały powstańcze. Wojska rosyjskie, rozbite na drobne oddziały rozlokowane były po małych miasteczkach. W noc styczniową dnia 21 na 22 roku 1863 w wielu miejscowościach oddziały powstańcze napały na wojsko i niektóre oddziały rozbroili w imię hasła Mierosławskiego: „kosami zdobywa się kara-

biny a karabinami armaty". Czujniejsze jednak oddziały rosyjskie uniknęły pogromu i schroniły się do większych miast. Przerazone niespodziewanym wybuchem zbrojnego powstania, dowództwo rosyjskie ściągnęło wojsko do miast gubernialnych, co dało swobodę organizowaniu oddziałów powstańczych na całym obszarze kraju, ogolonym z wojsk. Jakoż początki się tworzyły oddziały lepiej uzbrojone, napływała do nich broń i amunicyja sprowadzona z zagranicy, napływali ochotnicy ze wszystkich zaborów a nawet wkraczały do Królestwa z Wielkopolski a zwłaszcza z Galicji całe oddziały dobrze uzbrojone i zorganizowane. Rozpoczęła się na dobre ostatyczna rozpacziwa walka o wolność, trwająca dwa lata z górą.

Nie mamy zamiaru kreślić historii powstania styczniowego, znanej ogółowi dobrze z wielu wydanych w tym przedmieście dzieł. Zresztą ramy dziennikarskiego artykułu nie pozwalają na to. Chcieliśmy tylko w ogólnych zarysach dać obraz wypadków, poprzedzających powstanie styczniowe i przyczyn, jakie przedwczesny jego wybuch wywołały, za nim w tę pamiętną przeszłość półwiekową, rocznicą ostatniej walki o wolność rozpatrzmy również pobleżnie szkody i korzyści, jakie wskutek tej walki spłynęły na kraj nasz.

Przez cały czas powstania i lat kilka po jego wygaśnięciu, satrapi rosyjscy sprawowali dziką bezkontrolną władzę w Polsce, oparta na bagietach i przemocy, obdzierając i przesładując ludność, nie tylko uczestniczącą w powstaniu, lecz i spokojnych obywateli. Posypały się, jak z regu obfitości, konfiskaty dóbr i kontrybucje, tysiące ludzi wywiezione na Syberję, setki zawieszono na szubienicach, napełniono i przepacono więzienia, katowce i miejscowości, oddalone od Rosji tak zwanymi zesłańcami na ośiedlenie lub wydalonymi czasowo, jako nieprawomyślnymi, tysiące poszło zagranicę na tułaczkę, uchodząc przed prześladowaniem. Najsrożej ucierpiała Litwa pod rządami dzikiego satrapy, znanego w historii martyrologii Polski, pod nazwą Murawiewa-Wiesziela. W dodatku rząd carsko-rosyjski, by wykopać niezgłębioną przepaść pomiędzy dworem a chałą, przeprowadził znanym systemem carskiej biurokracji uwłaszczenie włoścjan, które zubożyło i dwory i chałty. Włóczęganie długie po powstaniu płaciło do kas rządowych podatek na pokrycie listów likwidacyjnych, wydanych dworem za wywłaszczone grunta; zapłacili zatem a raczej przepłacili nadaną im ziemię dziesięciokrotnie. Dwory, zubożone przez powstanie i kontrybucje, zniewolone były wypuścić na rynek pieniężny listy likwidacyjne w takiej masie, że kurs ich spadł do 50 proc., co wielu właścicieli ziemskich naraziło na dotkliwie straty. Wielu też z nich było całkowicie zrujnowanych i przentało się do miast, mnożąc proletarijat inteligencji, który i tak wzrastał niepomiernie, wskutek zamiany wsijskich władz polskich na rosyjskie. Tu dodać należy, że przemysł nasz i handel był prawie wyłącznie w ra-

każ obcych, częstokroć nawet wrogich nam żywiołów, które systematycznie ignorowały Polaków.

Kraj cały zubożał i pesymisci przepowiadali mu ostateczną ruinę, zwłaszcza Warszawę, która wskutek przeniesienia władz centralnych do Petersburga, została do rzędu miast gubernialnych i Łodzi, której przemysł dopiero rozwijać się zaczął.

Przepowiednie te, dzięki odpornej sile i żywotności naszego narodu, nie ziściły się. Młodzież polska, wychowana z urzędów, była szukana kandydatów w przemyśle, handlu, rzemiosłach, zawodach wyzwolonych. Warszawa stała się środowiskiem handlu pomiędzy wschodem i zachodem, zabudowała się w rozległe miasto, uperzaskowane po europejsku i jedno z piękniejszych w Europie. Łódź, Częstochowa i Zagłębie Dąbrowskie wyrosły na ogniska wielkiego przemysłu. Kraj wzrastał w dobrobyt, podniosło się rolnictwo, zakwitły rzemiosła, pomimo sztykan biurokracych i fiskalnych, jakich nie szczędziły nam władze carskie, lokalne i centralne.

Najważniejszym stali zyskiem powstania styczniowego była strzeżenie się zbiorowej myśli polskiej. Zrozumieliśmy narodziła, jak złudne mi były nadzieje, pokładane we Francji i Anglii na odbudowanie Polski niepodległej, skoro namacalnie przekonał nas, że pomimo obietnic i płomiennych mów, wygłaszanych z trybun parlamentarnych przez kierowników tych państw, żadne ani palcem nie ruszyło, gdy Polska, zbroczona krwią, upadała pod ciężarem nierównej walki z carską Rosją. Zrozumieliśmy, że tylko to cenić możemy, co sami sobie wywalczymy. Młodzież powstaniowa ogłosiła hasła nowe, hasła walki u podstaw i uświadomienia ludu o jego prawach nieprzedawnionych i o prawach do niepodległego bytu jego ojczyzny.

Był to zysk niezaprzeczony. Hasło jednakże pracy u podstaw, pracy nad podniesieniem oświaty i dobrobytu ogólnego, głoszone przez pozytywistów, wydało niepożądane owoce.

Rozwijało się bowiem nadmierne karierowiczostwo i pogoń za rublem, co w rezultacie musiało wywołać reakcję i tęsknotę za idealami, tak wymownie ujawniającą się w ostatnich latach przedwojennych.

Okrutna wojna powszechna, jaka już rok czwartą przeżywamy, zbudziła twórcze siły narodu i ponownie dowiodła jego niezemniegiętej żywotności. W odmęcie zawieruchy wojennej rodzi się Niepodległa Polska do nowego bytu.

Zapamiętajmy i w tę 55-ą rocznicę styczniowego powstania, że najważniejszą i najbardziej dla nas wskazaniem jest hasło „sami sobie”. Co sami własną pracą zbudujemy w odrodzonej Polsce, to tylko mieć możemy, z warunkiem jednakże, że pracy naszej przyswioć będzie nie karierowiczostwo, korzyści osobiste, pogoń za dobrobytem, bez względu z jakich wypływa on źródła, lecz jedno jedynie hasło, przekazane nam w testamentie Tadeusza Kościuszki: Dla Polski i w imię Polski.

St. Łąpiński.

Kronika

Przygotowywanie nauczycieli ludowych. Ministerjum Wyższej Religijnych i Oświecenia Publicznego organizuje kursy wstępne do seminarjów, których zadaniem będzie przygotowywać na pierwsze kursy seminarjów młodzież pól obojętne, nie posiadającą dostatecznego wykształcenia, a pragnącą poświęcić się zawodowi nauczycielskiemu. — Kursy wstępne na razie będą uruchomione w Pułtusku i Skierniewicach. Kurs jest dwuletni. Na kurs I przyjmowani są kandydaci (tkl z wykształceniem 4-oddziałowe), na kurs II z 5-cio i 6-cio oddziałowej szkoły ludowej. Wiek wstępujących od 13 do 16 lat. Nauka na kursach bezpłatna: w sprawie utrzymania stu-

denków będą poczynione ułatwienia. Podania o przyjęcie składają należy na ręce jednoosobnego inspektora szkółnego okręgowego. Otwarcie kursu w Pułtusku nastąpi dn. 1 lutego, w Skierniewicach dn. 6 lutego. Bazariny odbywać się będą w ciągu dwóch dni poprzedzających otwarcie zakładu.

Wizytacja. W mieście naszym przebywa obecnie komisja wizytacyjna z ministerjum wyznań religijnych i oświaty z prof. Wójcickim na czele, w celu zaznajomienia się z pracą w łódzkich średnich zakładach naukowych.

W ciągu dni ostatnich komisja wizytowała szereg szkół średnich.

Obchód rocznicy styczniowej. Dzisiaj o godz. 7.30 wiecz. w sali Domu Ludowego (Przejazd 34) odbędzie się uroczysty wieczór ku uczczeniu 55 ej rocznicy powstania styczniowego.

Wieczór ten urządzony jest staraniem czynnych i zwolnionych legionistów łódzkich. Zapewni go powie przedstawiciel wojskowości porucznik W. P. Władysław Wasowicz. Wieczór zakończony zostanie przemówieniem uczestnika powstania 1863 roku, prezesa Tow. weteranów, p. Feliksa Krzyżanowskiego. Część popisowa, obchodu zawiera: 1) „Stary mundur” — jedneaktówkę J. Wiśniewskiego, która odgryją legionści; 2) Żołnierskie pieśni obywatelskie w wykonaniu chóru legionistów pod batutą sierż. Csałka; 3) Deklamacje poezji legionowej (p. Zofia Szczepańska); 4) Marsze legionowe, odgrywa zespół mandolinistów legion.; 5) Utwory podop. J. Mączki wypowiedziane przez B. Liszkewski; 6) „Za sztandar” sztuka J. Strokowej o roku 1863 (odgryją legionści); 7) Żywy obraz „Obrońca sztandaru” Grottgera z dekl. p. J. Raźniawskiej. Czysty dochód z wieczoru przeznaczony jest na kupno ciepłej odzieży dla super-arbitrowanych legionistów-łódzian.

Z Komisji Rady Miejskiej. Komisja do spraw ogólnych przy Radzie Miejskiej ukonstytuowała się w sposób następujący: Na przewodniczącego wybrane radnego Mięczyłowa Hertzka, na zastępcę radnego Teodora Szybilla, na sekretarza radnego Ignacego Gralaka. Komisja skarbowa ukonstytuowała się w sposób następujący: na przewodniczącego obrane radnego d-ra Józefa Kóncica, na zastępcę radnego Stanisława Jarocińskiego, na sekretarza radnego d-ra Józefa Sachsa, na zastępcę sekretarza radnego Wacława Kaffan-kego.

Posiedzenie komisji pracy odbędzie się zamiast dziś — w czwartek, dnia 24 b. m. o godz. 6 po poł. w sali komisji radzieckich.

Posiedzenie komisji pojednawczo-wyborczej odbędzie się tegoż dnia o godz. 7.

Dzisiaj odbędzie się w nowym komplecie posiedzenie komisji do spraw ogólnych przy Radzie Miejskiej.

Z wydziału statystycznego. Wobec tego, że sprawozdania od urzędników stanu cywilnego nie nadchodzą dotąd z należytą punktualnością, wydział statystyczny miejski nie jest w stanie ogłaszać na razie we właściwym terminie sprawozdań tygodniowych o ruchu ludności.

Obchód nad budżetem. Wczoraj odbyło się dalsze wspólne posiedzenie magistratu i wydziału finansowego, na którym obradowano nad budżetem miejskim na rok statowy 1918—19.

Składnica pomocy naukowych. Składnica pomocy naukowych przy wydziale szkolnictwa (Długa 29) przystąpiła wczoraj do rozdawania zeszytów dla dziatwy szkół miejskich początkowych.

Z patronatu związku harcerzy. W dniu 20 b. m., o godz. 7 wieczorem w lokalu Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, w celu dokonania nowych wyborów patronatu i zarządu, odbędzie się ogólne zebranie członków patronatu i prelektorów Łódzkiego Związku Har-

czy Polskich, na które najuprzejmie zaprasza.

Pozywienie w szpitalach. Komisja gospodarcza przy Sekcji sanitarniej na ostatnim posiedzeniu rozważała wniosek w sprawie pozywienia w szpitalach miejscowych.

Okazuje się, iż zarówno choroby, jak i funkcjonariusze nie są dostatecznie odżywiani. Uchwalono tedy upoważnić kilku lekarzy specjalistów, by wraz z kilkoma członkami Sekcji sanitarnej opracowali nowe menu dla chorych i pracowników w szpitalach.

Z Reursy Rzemieślniczej. Organizowane przez Zarząd Reursy Rzemieślniczej przedstawiania amatorskie cieszą się stałym powodzeniem. Składają się na to dwa zgrupowania: wybór sztuk, zajmujących, oraz bardzo staranna gra amatorów, zwłaszcza obecnie, gdy stanowisko reżysera powierzone artyście dram. teatru polskiego, p. Wacławowi Nowakowskiemu.

Ostatnio wystawiono sztuki mieszczańskie J. Szutkiewicza „Popychało” było wcale udane, dzięki debremu zespołowi. Role opanowane pamiętelwe doskonałe, każdy z amatorów czuł się swobodnie na scenie, to też licznie zgromadzona publiczność nie szczędziła wykenawcom dowodów uznania.

Teatr Reursy Rzemieślniczej występuje wkrótce z nowością. Będzie nią sztuka „Pani Wołodyjowska”.

Wystawa esperancka. Przy pomianym, iż jutro, we środę o godz. 7 i pół wiecz. nastąpi otwarcie jednorazowej wystawy esperanckiej w lokalu Łódzkiego Tow. Esperanckiego, przy ul. Długiej 30.

Jednocześnie na sali odbędzie się odczyty w języku polskim i niemieckim, śpiew, deklamacja etc. Wstęp wolny.

Ogólna dezynfekcja. Z powodu szerzenia się chorób zakaźnych w mieście, władze sanitarne postanowiły przeprowadzić przymusową dezynfekcję w domach i mieszkaniach.

Wypadki i kradzieże.

Ułecznik z aresztu. Wczoraj, o godzinie 7 i pół rano, gdy aresztanci, mieszkający w areszcie przy polskiej kryminalnej odbywali przeobadzkę, 2 z nich: Antoni Skotnicki z Łodzi i Antoni Kuszak z powiatu włocławskiego, wpadli do mieszkania stróża, zadali kilka ciosów żenie jego, od których upadła na podłogę w stanie nieprzytomnym, a następnie przez okno wydestali się na ulicę.

Ułecznicy, aresztowani dopiero w ubiegłym tygodniu, brali udział w dużej kradzieży przy ulicy Włodzkiej 138 i Rzgowskiej 75.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski.

Dzisiaj z okazji rocznicy powstania styczniowego teatr daje patryotyczną sztukę Gorczyńskiego p. t. „Konstytucja” po cenach popularnych.

„Marga” w teatrze niemieckim. Nowa sztuka znanego dziennikarza i literata łódzkiego pana H. Zimmermanna, p. t. „Marga”, dzięki przypięciu do zdrowia artystki, odtwarzającej główną rolę w utworze, wystawiona będzie niedługo w nadchodzący czwartek t. j. 24 b. m. w teatrze niemieckim przy ul. Dzielnej 18.

„Marga” ze względu na nader oryginalną formę wzbudziła w mieście naszym duża zainteresowania.

Z sali odczytowej.

Literatura polska w czasie wojny.

W dniu onegdajszym znakomity krytyk literacki Jan Łorentowicz, wygłosił w Sali Koncertowej nader ciekawy odczyt o literaturze naszej podczas wojny.

Odczytywał na wstępie prąd, panujący w literaturze odczytanej w okresie ostatnich lat 50 cju, poprzedzających wojnę obecną, prelegent przeszedł do właściwego tematu.

Zeromski ogłosił „Walkę z szatanem”, która jest takty likwidacją w twórczości tego pisarza t. zw. „indynizmu”. Sieroszewski drukuje swój „Ocean” — dalszy ciąg Benjowskiego. Przybyszewski ogłasza „Dziś i nigdy”. Jan Kasprówicz wydał „Księgę ubogich”.

Wojna obecna wywarła wielki wpływ na twórczość literacką w ogóle. W ciągu pierwszych miesięcy wojennych cisza panuje w dziedzinie tej twórczości.

Dopiero z biegiem czasu, gdy nawala wojenna przewaliła się dalej na wschód, zauważyć się daje ruch na polu literatury. Kierunek twórczości w tym okresie jest jednak ściśle aktualny, związany z chwilą bieżącą. Pisarze, nie odrywając się od życia, zadają się użyczenia tej „aktualności” — młozą. Publiczność też wreszcie zwraca się ku teatrowi, jako jedynemu formie działań literackich bez wpływów zewnętrznych zawieruchy wojennej. Wojna obecna zabrała nam, poza kilkoma słabszymi bitami, Sienkiewicza i Żulawskiego, tego „co pozostał w bitnie, szukając drogi przez krew i łzy, do wolnej naszej Ojczyzny”...

Oddzielna część swój prelekcji poświęcił p. Łorentowicz „legionom w literaturze naszej”. Poezja legionowa stała się na najwyższym poziomie. Forma poezji tej przewyższa nawet u miernej wartości sił współczesnych formę wiersza analogicznej poezji powstania 1861 roku.

Legjony mają obecnie takich pieśniarzy, jak Demhoff-Czarnecki, Cwikowski, a przede wszystkim żołnierz—poeta, Józef Mączka — obok wielu innych mniejszej miary.

Nie wnieśli się na takie wyżyny, jak poezja — praca legionowa. Nie zdobyła się na tyle oryginalności — przeważa tutaj forma stara, jak naprz. w „Miasteczkach galicyjskich” Mirrandelli, malujących smutno czas inwazji moskiewskiej w Galicji. Na czoło prozaików legionowych wysuwa się jedynie Kaden Bandrowski.

Przeżycia legionów na froncie odbiły się musiały z natury rzeczy w twórczości literackiej, znalazły też piękną kartę w złotej księdze literatury naszej współczesnej.

Z dymów pożarów, z kurtki krwi bratniej rodzi się wolna Polska. Literatura nasza z chwilą tą, w wolnej Polsce zmienić musi zasadniczo kierunek swej twórczości, stracić musi charakter środka, służącego do urabiania opinii społecznej i politycznej, jakim była za czasów przedwojennych, z natury rzeczy stracił ten charakter i odejście w dziedzinę prawdziwie literackiej, wolna literatura polska w wolnej, niepodległej i niepodzielnej Polsce.

Zebrała publiczność dziękowała utalentowanemu gościowi burzą oklasków.

M. Skielcz.

Z Warszawy.

Jeszcze o konserwatorjum muzycznym. — Strażacy powrócili do pracy. — Sensacyjny proces

Magistrat warszawski, po rozważeniu sprawy konserwatorjum muzycznego, uchwalił poruczyć Radzie Nadzorczej czuwanie do końca roku bieżącego szkolnego nad saloscią majątku miejskiego, powierzyć Radzie Pedagogicznej doprowadzenie do końca b. roku szkolnego pracy pomocy subwencji ze strony miasta w wysokości 10,200 mk., prosić Radę Nadzorczą o przygotowanie nowego statutu konserwatorjum, uprzedzić personal profesorski przed 1 maja r. b., że wobec oczekiwanej reformaty, angażowanie sił profesorskich dla nowego roku szkolnego rozpocznie się w czerwcu r. b.

— Strażacy warszawskiej straży ogniowej, po tygodniowym demon-

stracyjnemu bezrobociu, postanowili: 1) powrócić na razie do pracy, 2) zwrócić się do magistratu, by niezwłocznie uwolniono z aresztów zatrzymanych kolegów z 20 oddziału, 3) zwrócić się do magistratu, by w jak najkrótszym czasie rozpatrzone ich postulaty.

— Niezgodzany obrót wzięła akcja przeciwko gospodarom w teatrach miejskich: Otóż p. Kazimierz Binder wniosł do prezesa sądu apelacyjnego skargę.

W sprawie tej, umotywowanej bardzo obszernie, p. K. B. prosi o wznowienie śledstwa wstępnego z art. 51, 52 i 567 k. k. przeciwko burmistrzowi m. St. Warszawy Zygmuntowi Chmielewskiemu, prezesowi zarządu teatrów miejskich Antonemu Gintowtowi, oraz wezwaniu przez osoby wyżej wspomniane do urzędowania memoriału p. t. „Organizacja teatrów m. stek Warszawy” pp. Lorentewiczewi i Krzywoszewskiemu.

W czwartek p. Binder otrzymał zawiadomienie urzędowe, że skarga jego skierowana została do prokuratora przy sądzie apelacyjnym w Warszawie.

Będzie to chyba jeden z największych i jeden z najbardziej sensacyjnych procesów w tych czasach.

Na południe od Ventuille, po odparciu natarcia Anglików w rękach naszych pozostał jeńcy.

Front Niemieckiego Następy Tonn

W niektórych oddziałach Szampansji i po obu stronach Mozy działalność bojowa artylerji.

Na północ-zachód od Reims i w Argonneach drobniejsze przedsięwzięcia naszych oddziałów wywiadowczych miały powodzenie.

W ostatnich dwóch dniach stracono 11 samolotów nieprzyjacielskich i 1 balon na uwięzi.

Wskokowania widowiska wojny

Nie nowego.

Front macedoński.

Między Wardarem a jeziorom Dojran odbył się przejściowy ogień artyleryjski.

W równinie Stramy doszedł do wielokrotnych do walk przed stanowiskami z przebiegiem dla Bułgarów pomyślnym.

Wioska widowiska wojny.

Żadnych szczególnych wydarzeń nie było.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludeendorff.

Więści z Rosji.

W Petersburgu.

Stolica podzieliła się na dwa obozy wojskowe — maksymalistyczny i adherentów związku dla obrony konstytuancy. Obie grupy są dobrze uzbrojone. Rozgoryczenie wzajemne jest bardzo wielkie. Posel mieszczanski Balażanow został zlynchowany przez maksymalistów i rzucony do Nowy. Czołkowice czerwonej gwardii udali się do mieszkań przywódców kadetów, ponieważ mieli się tam podobno znajdować magazyny broni. Na Milionnej doszło podobno do ostrych starć. Wywiązały się walki po domach. Głosowanie na zebraniu konstytuancy przerwało gwałtowne sceny. Maksymaliści protestowali hałaśliwie przeciwko wnioskowi. Bez względu na postępowanie czerwonej gwardii z adherentami związku obrony konstytuancy wywarło głębokie wrażenie na delegatach, przybyłych z prowincji. Według otrzymanych dotychczas wiadomości, ofiarą walk ulicznych padło około 300 osób. Wśród poległych i rannych znajdują się również czterej posłowie do konstytuancy.

Według doniesienia „Daily News” z Petersburga pod datą 18 stycznia, kraje pogłaska, iż Sawinków, Filomanków i Kierenski, przybywający dotychczas u Kaledina, powrócili do Petersburga. W całym mieście panuje szczególne napięcie, jakie dało się również zauważyć przed poprzednimi rozruchami.

Po rozwiązaniu konstytuancy.

„Voss. Ztg.” pisze: — Zmaltrowanie bolszewików w konstytuancy waży się nie jest niepodważalne. Bolszewicy dawno się już tego obawiali, a wybór socjal-rewolucjonisty Czernowa na przewodniczącego konstytuancy dowiódł faktu nieprzychylnego dla bolszewików układu sił w konstytuancy. O konieczności decyzji, aby rząd bolszewicki trwał nadal i o stanowisku szerszych warstw ludności Rosji do relokacji pokojowych będzie sobie można wyrobić pewny sąd dopiero po stryżymaniu dostojnego tekstu ogłoszonego postanowienia.

Biuro Reutersa donosi z Petersburga pod datą 19 b. m.:

Na konstytuancy (Swierdłow odczytał „Deklarację praw robotnika”. Wyrażone tam jest dążenie, że rosyjska republika Rad robotniczo-żołnierskich maosi własność, natomiast ustanawia prawo robotników do produktu ich pracy, wprowadza przymus pracy, uzbraja robotników, przy jednoczesnym uzbrojeniu in-

klas, i żąda utworzenia armji socjalistycznej. Deklaracja kończy się stwierdzeniem faktu, że cała władza należy wyłącznie do robotników i żołnierzy.

Marynarze uzbrojeni w karabiny z nastawionymi bagnietami zajęli przejsia i korytarze gmachu, a przed wejściem ustawiono 2 działo polowe.

Konstytuanta postanowiła 273 głosami przeciwko 140 odroczyć obrady nad deklaracją praw robotnika, peozem bolszewicy i lewicowi socjal-rewolucjonisci opuścili salę. Pozostali prawicowi socjal-rewolucjonisci pomimo gróźb uzbrojonych marynarzy pśpiesznie uchwalili swoje prawo o ziemi, oraz propozycję wysłania do państw wojujących delegacji w celu zawarcia pokoju powszechnego.

Jakże są skutki zawieszenia broni na froncie rosyjskim?

Specjalny korespondent „Matina” pisze ze Sztokholmu do pisma swego, co następuje:

„Cóż pozostało z frontu rosyjskiego? Jaka jest dzisiejsza jego fizjonomia, jaki wygląd? Otóż pytania, które postawiłem jednemu z oficerów artylerji, który przybył z Rosji do Szwecji”.

— Jest zadziwiającem i uderzającym — odpowiedział mi na to zapytany — że wszyscy żołnierze rosyjscy spią teraz prawie bez ustanku. Może pan iść wzdłuż frontu 10 kilometrów i więcej, a nie spotka pan ani jednego żołnierza, któryby bzuwał, lub któryby chciał się działa.

Dawniej odbywały się zebraania, toczyły się dyskusje, dysputy. Dzisiaj ci, którzy jeszcze pozostali na froncie, wolą spać i drzemać i nie zajmować się niczem zgola.

Nikt nie ruszy nawet palcem. Trausze, okopy, schroniska — wszę stko to w stanie rozpaczyliwym.

Dalej na tyłach miałyby największe prawo przeklinania zawieszona broni kenta. Biedne te zwierzęta są zupełnie opuszczane i zapomniane. Widać je wszędzie wygrzebnające mech, lub obgryzające kora z drzew.

Te, co jest jeszcze zastanawiające na naszym froncie, to zupełne zniknięcie oficerów.

Z 25, którzy zasiadali dawniej ze mną do stołu, pozostało w chwili mojej wyjazdu sześciu tylko. Teraz, niestety, oficerowie częściej jeszcze dezertują, aniżeli zwykli żołnierze. Ci, którym sprzyjała fortuna, zbiegli za granicę: na Kaukaz, na Krym. Reszta wzięta w Rosji patałowania i litosci godny tytot. Niektórzy, trawieni głodem, muszą wyrzec się swej godności. W Piotrogródzie rozpoznalam wśród czerwogwardzistów jednego z kapitanów naszego pułku.

Oficerowie, pozostali na froncie, okazują się najzacieklejszymi bolszewikami — a są to wyłącznie ci, którzy przed rewolucją obchodzili się jak najbrutalniej ze swymi podwładnymi.

Jednym słowem, jak pan widzi, front rosyjski zamiera stopniowo, agonja jego odbywa się w przyśpieszonym tempie. Ekscerów nadzwyczajnych nie zauważyłem. To, co opowiadało o zbiorowych zabójstwach i mordowaniu oficerów, wydaje mi się przesadą.

Oczywiście, jeżeli żołnierz rosyjski jest jeszcze stosunkowo spokojny, to jedynie tylko dzięki temu, że można go jeszcze wyżywić, że znajduje się z przetraniem jednak nale-

ży wyzekiwać chwili, gdy zapasy żywności się wyczerpią. Tymczasem żołnierze rosyjski, mając wypalony żołądek, nie zajmują się zgola żadnymi innymi sprawami.

Zatarg rosyjsko-rumuński.

Biuro Reutersa donosi z dnia 19 b. m.: Potwierdza się wiadomość o wydaniu przez Radę Komisarzy ludowych rozkazu aresztowania króla rumuńskiego.

Komitet rewolucyjny 9-oj armji rosyjskiej wystosował do rumuńskich władz wojennych ultimatum z terminem dwugodzinnym, żądającym swobodnego przemarszu wojsk rosyjskich przez Jassy.

„Times” donosi z Petersburga: — Banki petersburskie otrzymały rozkaz niewypłacania zleceń rumuńskich. Rumunowie w panice uciekają z Petersburga. Interwencja posłów koalicji u Lenina nie odniosła skutku.

Dzienniki bolszewickie donoszą z Kiszyniewa, że liczne oddziały wojsk rumuńskich przeszły na stronę bolszewików i usunęły swych dowódców.

Wojska bolszewickie odczepyły podobno wojska gen. Szerbaczewa w pobliżu Jassy.

Telegramy.

Niepodległa Flandria.

BRUKSELA, 21.1. — Biuro Welfa donosi:

Centralne flamandzkie Biuro prasowe nadesła następujący komunikat Rady Flandrii: Zgodnie z celami swym, ogłoszonymi w pierwszej deklaracji samorządnej Rada Flandrii na ogólnem zebraniu w dniu 22-im grudnia 1917 r. uroczyście i jednoznacznie proklamowała zupełną samodzielnosc Flandrii.

Zgodnie z 16-mi oświadczeniem Rada Flandrii składa swój mandat, udzielony jej przez sejm flamandzki w dniu 4-go lutego 1917 r. i zarządza ponowne głosowanie, które da możność narodowi flamandzkiemu wyjawic swoja wolę w stosunku do postanowienia Rady.

Komisja pełnomocników (następują podpisy).

Biuro Władystostoku.

GENEWA, 21.1. — Jak donoszą dzienniki burskie, szwajcarskie nie postanowiło nie dopuszczać żadnych okrętów do portu władystostockiego.

Admiral amerykański otrzymał upoważnienie do udzielenia, w razie potrzeby, wskazówek również japońskim i angielskim okrętom.

Zarządzenia te stola podobno w związku z zamiarzonami przez koalicyjną federacją w stosunku do Rosji: za traktowanie przez rząd bolszewicki posłów mecarstw obcych.

Biuro Reutersa donosi: Anglia i Ameryka wysłały do Władystostoku po dwa okręty wojenne, które, łącząc z kraźowalictwem japońskim, utrzymać będą pieczę nad bezpieczeństwem publicznem w porcie.

LOODYN, 21.1. — „Daily Mail” donosi z Tientsinu pod datą 16-go b. m.

Telegraf wa Władystostoku i Charkowie opublikowały jest przez bolszewików.

W porcie stoja na kotwicy okręty, które mają przewiezic w bezpieczne miejsce japończyków, gdy tego będzie wymagała sytuacja.

Cherchez la femme.

LUSANO, 21.1. „Epeca” donosi, iż pani Caillaux przestala bankowa florenckiemu depeszą, naprowadza-

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BURLIN. (Urzędowe).

Wielka Kwatera Główna, 21-go stycznia.

Zachodnia widownia wojny

Front wojsk gen. Feldmarszałka K. Rupprechta Bawarskiego

Na północ-zachód od Ypres, oraz na froncie od Lens do Epchy utrzymują się spokojnie działalnosc artyleryjska

LEKCJE TANCA

Nowy kurs dla początkujących rozpoczne w czwartek 24 bież. miesiąca.

Zapisy na kurs wyższy, do programu którego należą: Mazur, Walc figurowy, One Step i inne, przyjmują jeszcze w ciągu tygodnia

Cogelniana 10.

WITOLD LIPINSKI.

jąca na ślad wiadomych dokumentów. Depesza ta jest aktem zemsty małżonki Caillaux, ponieważ Caillaux podczas ostatniego swego pobytu we Włoszech nawiązał stosunek z żoną lekarza Passy. Pogłoska ta budziła w Paryżu niebywałą sensację.

Nastroj rewolucyjny w Finlandji.

SZTOKHOLM, 21.1. „Stockholms Tidningen“ dowiada się od posła sejmu fińskiego socjalisty Sirola, że nastroj rewolucyjny wzrasta z dnia na dzień, gdyż robotnicy chcą w jak najkrótszym czasie urzeczywistnić swoje żądania.

Z początku jednak czynione będą usiłowania rozbięcia bloku burżuazyjnego drogą pokojową i ten sposób obali rząd.

W kołach burżuazyjnych w Helsingforsie obawiają się, że już w niedziele przeprowadzony będzie sejsjiistyczny zamach stanu.

Nastroj nerwowy wzrasta. W niedziele sejsjiści wraz z wojskiem rosyjskim obchędzić będą uroczyste święto niepodległości Finlandji.

Telegramy własne

Odezwa główn. komitetu wykonawczego.

PETERSBURG, 21.1 (w.) — Pet. Ag. Tel. zamieszcza następną odezwę do ludności Petersburga: Wrogowie narodu rozpowszechniali pogłoski, jakoby rewolucyjni żołnierze i robotnicy strzelali w dniu 18 stycznia do uczestników manifestacji pokojowej. Stało się to rzekomo w celu szerzenia niepokoju i bezładu w szeregach mas pracujących, oraz w zamiarze podwyższenia przywódzców rewolucji. Zostało stwierdzone, że do marynarzy, żołnierzy i robotników, pilnujących porządku w mieście, strzelali szpiegi. Komitet główny zarządził energiczne śledztwo. Winni będą pociągani do odpowiedzialności przed trybunał rewolucyjny.

Stwierdzone fakty i szczegóły zająć będą niebawem podane do wiadomości publicznej. Główny komitet wykonawczy zaleca ludności, aby nie dawała wiary tym pogłoskom i zachowała spokój. Porządek rewolucyjny będzie ochraniały przez marynarzy, żołnierzy i robotników.

Podpisano:
Główny komitet wykonawczy.

Oświadczenie dr. Seidlera.

WIEN, 21.1 (w.) — Podczas narad delegacji robotniczej z przedstawicielami rządu w Izbie posłów, prezes ministrów, dr. Seidler oświadczył, że najgorętszym życzeniem cesarza Karola byłoby możliwie wczesne zakończenie wojny przez doprowadzenie do zawarcia zaszczytnej pokoj. Chwilowo możliwym jest jedynie oddzielny pokój z Rosją, a odpowiedzialność za te nieuchodzące na mocarstwa koalicji, które ponownie odrzuciły propozycje państw centralnych. Pomimo to rząd austriacki w dalszym ciągu obstaje przy zawarciu pokoju powszechnego. Porozumienie międzynarodowe w kwestji rozbrojenia i sądów rozjemczych, według naszego przekonania, najlepiej po temu się nadają.

Ponieważ ze strony c. i k. rządu nie są zamierzone żadne powiększenia terytorjalne kosztem swoich przeciwników, rokowania pokojowe więc z tego powodu zapewne się nie rozehwieją.

Ludności Polski będzie pozostawiono prawo swobodnego samookreślenia, na podstawie orzeczenia konstytuanty, na której decyzyję nie będzie wywierany żaden wpływ ze strony władz okupacyjnych.

Żądania delegacji rosyjskiej co do opuszczenia terytoriów okupowanych, c. k. rząd austriacki zmuszony był odrzucić, gdyż wobec dalszego trwania wojny na innych frontach i niestabilnych jeszcze stosunków w Rosji — opróżnienie zajętych obszarów niedopuszczalne jest ze względów militarnych, lecz przy dobrej woli stron obu niezawadza

sprawa mogłaby być załatwiona kompromisowo.

Ponieważ monarchja austriacka przy rozwiązaniu wszelkich zagadnień spornych nie kieruje się względami natury osobistej i gotowa jest zastosować się do życzeń delegacji rosyjskiej o ile tylko pozwoli na to interesy austriackie — przez ministrów jest pełen nadziei, że przy podobnej dobrej woli ze strony przeciwnych — rokowania nie zostaną zaniechane.

Jednocześnie rząd wyraża swą gotowość do informowania wybranych przedstawicieli narodu o wszelkich zamierzeniach, jak również o dalszym przebiegu narad w celu utrwalenia pokładanego w nim zaufania mas ludowych, w sprawie polityki zewnętrznej. W zakończeniu mówca powołał się na opublikowane w sobotę oświadczenie hr. Czernina.

Podróż hr. Czernina.

WIEN, 21.1 (w.) — Minister ds. spraw zagranicznych, hr. Czernin przybył tu dziś z Brzeszcia.

I Loteria Legionów Polskich.

(Tabela nieurzędowa.)
V klasa. 6-ty dzień ciągnięcia.
Główne wygrane padły na następujące numery:

Mk. 2,000	1276
Mk. 4000	14131 19662
Mk. 2,000	15787
Mk. 1,000	291 4863 13067 15843 20822
31686	
Mk. 500	3013 15395 19849 21627 21952
31485	
Mk. 200	3687 3792 6342 6953 7199
11972	14982 16143 16247 16660 17018 18205
18972	20147 21996 24015 25943 26768 30580
Po mk. 100 Nr. Nr.:	
22	132 52 299 312 18 477 515 72 90 647
92	720 50 61 90 812 41 70 71 76 81 941 96
1025	52 110 26 72 93 353 54 64 437 99
508	13 79 624 57 60 82 85 99 714 73 92 841
48	927 71 94
2040	65 98 153 88 252 98 342 401 635
45	83 96 765 89 96 816 25 39 66 68 902 67
93	94
3029	98 139 78 86 209 34 59 338 39 41
440	24 568 93 600 71 704 42 58 64 82 860 963
4029	41 79 107 225 73 83 310 11 36 41
91	444 565 708 77 82 96 820 80 93 98 936
5019	92 167 206 27 32 325 33 98 423 62
538	52 57 99 610 770 78 94 828 87 89 931

6015	31 135 211 45 85 92 368 73 84 1
524	89 95 681 90 739 805 93 924 26 29 55 70
75	91
7039	110 90 93 257 332 52 88 98 99 497
554	70 85 605 17 54 99 704 48 67 86 821 84
919	43 67 71 94
8013	15 20 43 123 25 200 37 418 504 19
32	37 43 47 54 69 621 29 82 723 816 93 928
32	39
9002	57 58 82 120 45 78 88 228 35 37 44
78	463 85 98 99 550 58 603 10 53 65 722 72
75	808 55 60 67 71 935 46 97
10016	41 65 67 93 100 77 79 80 219 21
35	66 87 89 98 354 93 95 404 59 69 506 34 71
81	89 690 735 42 57 811 12 17 23 55 57 69 95
11013	25 49 111 21 51 233 312 28 433 39
73	95 501 33 39 65 655 66 94 733 40 812 15 29
58	71 906 38 47 60 78 91
12127	32 35 38 203 49 83 314 43 44 419
47	74 91 563 98 97 617 21 22 26 94 751 843 96
925	26 80
13041	71 118 35 61 74 211 63 87 322 26
33	39 509 10 21 34 614 43 728 48 61 94 803 10
14013	26 100 44 66 85 204 37 313 38 441
98	510 23 627 28 66 69 96 703 45 72 919
15016	27 42 57 74 99 116 61 91 212 350
95	444 73 84 502 5 19 45 59 89 602 90 713 43
61	87 880 96 931 32 34
16021	50 61 78 109 244 69 94 303 8 47 90
407	34 52 60 65 79 85 532 36 77 695 709 22 76
843	48 953
17010	37 61 80 222 64 67 305 40 50 405
43	73 803 77 617 52 702 54 89 822 44 33 905
28	31 40
18005	11 33 38 51 68 79 83 88 141 227
30	63 82 341 76 404 38 50 79 546 78 86 94 607
11	12 29 38 67 724 57 59 99 879 935 39 89
19056	73 81 94 98 108 42 45 70 207 18
377	483 86 516 56 70 600 13 44 61 68 82 807
15	59 935 66 87
20098	112 78 212 47 71 447 59 519 72
615	17 18 75 91 729 64 811 69 926 55
21086	152 230 46 58 78 431 86 515 57 61
622	33 43 54 73 750 929 45 67 93
22019	55 87 101 205 9 29 316 25 57 71
478	504 19 26 49 606 34 762 843 83 97
23012	41 73 81 93 215 312 41 54 433 66
69	516 76 639 732 37 802 76 86 93
24004	13 32 55 58 74 89 142 50 65 222
304	28 97 402 9 87 94 547 48 56 82 91 661 81
752	817 72 99 939 83
25074	92 107 50 212 90 92 95 310 67 73
76	98 460 558 629 42 49 82 723 36 41 78 804
5	7
26037	44 57 66 74 89 94 102 43 91 223
66	80 304 11 21 45 70 80 82 460 69 77 93 533
45	66 617 47 74 76 700 10 17 39 65 849 75 923
27009	29 43 86 221 42 61 338 61 422 37
88	531 86 646 63 723 84 92 813 24 27 910 65
74	80
28008	43 86 89 118 27 39 87 218 55 392
430	75 95 585 86 646 718 70 814 15 86 963 87
29069	88 93 178 209 61 392 476 92 581
85	677 718 46 86 828 78 88 921 68 70 94
30008	30 71 239 70 71 347 82 443 75 98
562	601 19 35 37 97 719 31 809 30 926 75
31026	61 72 109 14 73 225 43 303 418 562
97	611 31 717 90 827 83 901 49 51 75

Potrzebna jest do prowadzenia chrześcijańskiej instytucji,

Osoba

z średnim wykształceniem z kilkuletnią praktyką nauczycielską polska w wieku od 25 — 35. Warunki bardzo korzystne. Oferty proszę składać w adm. K. Ł. pod „Instytucja“.

Kupię okazjanie urządzenie trzech pokoi sypialni, stołowego oraz gabinetu. Oferty dla „MT“ do administracji „Kurjera“.

OGŁOSZENIA DROBNE.

- Akuszerka Maria Kubiśka przytulna Piotrkowska № 199 — 7.
- Potrzebni robotnicy i robotnice od lat 15 do robót lepszych na wyjazd, na dogodnych warunkach od zaraz. Blizsze wiadomości do 12 ej przed poł. Konstanytnowska № 77. oficya IV p m 17.
- Pokój ładnie umeblowany z oddzielnym wejściem wynajm. Oferty w administracji pod „K W.“
- Ślubna sukienka do sprzedania Piotrkowska № 133, m. 8.
- Skradzono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Andrzeja Borowskiego i legitymacja dla 1 osoby wydana z 6 uczestku na toż samo imię.
- Wilhelmina Luś zgubiła paszport niemiecki, wydany z gm. Widzew.
- Zaginiona legitymacja chlebowa wydana dla 4 osób z 7 uczestku na imię Josef Reiterl.
- Zaginiony paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Andrzej Jastrzebskiego.
- Zaginiona legitymacja na chleb dla 4 osób, wydana z uczestku 5 na imię Wiktorii Chmieleckiej.
- Zaginiona legitymacja chlebowa wydana dla 3 osób z 20 uczestku na imię Leon Gutberg.
- Zaginiony paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Józef, nie wiadomekiele.

Kursy Handlowe

przy Stow. Handlowców Polskich

Piotrkowska 108. Piotrkowska 108

Nowy kurs półroczny rozpoczyna się dnia 1-go lutego, o godzinie 6 wieczorem.

Wszelkich informacji udziela Kancelarja Stowarzyszenia codziennie od godz. 6 do 8 wieczorem.

Rok założenia 1905.

Kursy Buchalteryjne I. Mantinbanda w Łodzi

Przejazd 12.

Wykłady w następnym półroczu rozpoczną się 24 stycznia 1918 r., o godzinie 7-ej wieczorem.

Przedmioty następujące: buchalterja pojedyncza, podwójna i amerykańska, arytmetyka handlowa, korespondencja polska i stenografia polska, korespondencja niemiecka i stenografia niemiecka, korespondencja rosyjska, prawo handlowe i wekslowe, ekonomja polityczna, kaligrafja i pisanie na maszynie, język polski i niemiecki.

Zapisy prócz niedziel i świąt codziennie od godziny 10—1 i od 3 pp. — 9 wiecz. przyjmuje kancelarja kursów, Przejazd Nr. 12.

Dyrektor Kursów
I. Mantinband.

Resztki Cegielniana 43

Na męskie i damskie kostjomy i na szafa a także na balowe, żałobne suknie i na fartuchy. Różne barachany, bawelniane, trykotowa bieżnia i ciastki.

Cegielniana Nr. 43, w podwórku 4 dom od Piotrkowskiej. — — —
Uwaga: Stałe ceny.

LEKCJE TANCA.

Znany dyplomowany nauczyciel Łódzki — D. FRIEDWALD, otworzył swoją szkołę przy Konstanytnowskiej 16. Zapisy przyjmuje codziennie od godz. 1—3 i od godz. 5—10 wiecz.

**DYREKCJA
Zow. Kredytowego
m. Łodzi**

Nr 1347

Obwieszczenie.

Dla uniknięcia kosztów, związanych z egzekucją rat zaległych od pożyczek Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi, Dyrekcja w interesie samych stowarzyszonych dłużników podaje do ich wiadomości, aby bezzwłocznie przynajmniej częściowo regulowali swoje należności, niezbędne na opłatę zobowiązań Towarzystwa względem posiadaczy listów zastawnych.

Wszelkie zwlekanie z zapłatą rat zaległych najniekorzystniej odbić się musi na interesach właścicieli nieruchomości, Dyrekcja bowiem zmuszoną będzie do szerszego zastosowania takich kroków egzekucyjnych, jakie w obecnych wyjątkowych czasach uznane zostały za wskazane i konieczne

„MUCHY“

naipoczytniejsze pismo humorystyczne w Król. Najładniej, najdogodniej, najtaniej p n u m e r o w a ć wprost z reprezentacji Łódzkiej.

Prenumerata roczna 24 Mk.
półroczna 12 Mk.
kwartal. 6 Mk.
mies. 2 Mk.
(z odnośnieniem do domu)

Przyjmowanie prenumeraty i ogłoszeń do „Much“ od dn. 1 stycznia w adm. N. Kurjera Łódzkiego. Zachodnia 37, od 1—2 p.d.

**Lekarz-Dentysta
H. Lewita**

Choroby zębów i jamy ustnej. Przyjmuje od 10—2 i od 4—7. Piotrkowska № 17.

Wdzielam lekcji

po cenie przystępnej w zakresie 7-miu klas: arytmetyki, algebry, geometriji, trygonometriji i fizyki oraz przygotowuję zupełnie do klas 5 włącznie. Wiadomość: ul. Zachodnia 37, I-sze piętro, front, prawa strona, do 2-jej i po poł. od 6 ej